

„Świat był ślepy przed Holokaustem, podczas Holokaustu i po nim nadal jest ślepy”¹?

1

Informacje o lekcji	
<i>Autorka scenariusza</i>	Ewelina Waług
<i>Recenzenci</i>	prof. dr hab. Jacek Leociak, Jakub Niewiński
<i>Przedmiot</i>	lekcje WOS, filozofii lub etyki
<i>Czas trwania</i>	90 minut (2 lekcje)
<i>Sugerowany poziom kształcenia</i>	szkoła ponadpodstawowa

Wiedza w pigułce

1) Archiwum Ringelbluma

Początkowo członkowie Oneg Szabat dokumentowali całość szeroko pojętego losu polskich Żydów pod okupacją niemiecką, a efektem tej pracy miał być rozpoczęty na początku 1942 r. projekt zatytułowany „Dwa i pół roku wojny”. Jednak od października 1941 r. do warszawskiego getta zaczęły napływać informacje o masowych mordach na Żydach w podwileńskich Ponarach oraz uruchomieniu obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, wobec czego grupa zdecydowała się przeorientować działalność i skupiła się – kontynuując wcześniejsze badania – na dokumentowaniu zagłady Żydów i poinformowaniu o tym świata zachodniego.

Niezwykle ważną rolę odegrały przygotowane przez Oneg Szabat raporty przeznaczone dla polskiego rządu na uchodźstwie w Londynie. Pierwszy z nich, „Wypadki chełmińskie”, datowany na marzec 1942 r., był oparty na relacji Szlamy Ber Winera, uciekiniera z obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Kolejny raport, pt. „Drugi etap”, przygotowany w kwietniu, alarmował, że

¹ Cytat z artykułu Jacka Leociaka <http://mediumpubliczne.pl/2016/12/jacek-leociak-o-aleppo-jak-miasto-ktore-ma-ponad-3500-lat-przypomina-dzis-powstancza-warszawacyklu-tekstow-poswieconych-konfliktowi-syrii/>.

2

Niemcy przystąpili do bezpośredniej eksterminacji ludności żydowskiej na terenach okupowanych. Oba raporty trafiły do rządu londyńskiego, oba weszły też w skład większego podsumowania, pt. „Gehenna Żydów polskich pod okupacją niemiecką”, które latem 1942 r. przekazano polskiemu podziemiu w okupowanym kraju. Pod koniec czerwca 1942 r. radio BBC nadało audycję poświęconą zagładzie polskich Żydów, wykorzystującą m.in. materiały autorstwa Oneg Szabat, na którą Ringelblum zareagował słowami: „Sprostaliśmy wszystkim przeszkodom, trudnościom i dopięliśmy swego. Nawet nasza śmierć nie będzie bezsensowna, jak śmierć dziesiątek tysięcy Żydów”. Czwarty i ostatni raport, „Likwidacja żydowskiej Warszawy”, poświęcony był wielkiej akcji likwidacyjnej i funkcjonowaniu samej Treblinki.

2) Aleppo (wojna w Syrii)

Wojna domowa w Syrii trwa od 2011 r. i toczy się między siłami wiernymi prezydentowi Baszarowi al-Asadowi a zbrojną opozycją. Ludność zareagowała na autorytarne rządy prezydenta powstaniem, wznieconym na wzór rewolucji przeprowadzonych w tym okresie np. w Tunezji, Egipcie czy Libii. W lipcu 2012 r. rozpoczęły się intensywne walki o kontrolę nad największym miastem w Syrii, czyli Aleppo.



Konflikt zbrojny w Syrii stanowi jedną z wielu skomplikowanych sytuacji, gdy walka o władzę – obejmująca m.in. rząd syryjski i sprzymierzone siły rosyjskie, Państwo Islamskie (PI), niepaństwowe grupy zbrojne i siły pod wodzą Stanów Zjednoczonych – dotyka przede wszystkim cywilów. Zgodnie z raportem Amnesty International strony konfliktu w Syrii naruszały prawo międzynarodowe, łamały podstawowe prawa człowieka, przeprowadzały masowe

i bezpośrednie ataki na cywilów, stosowały obłączenia, ostrzeliwały tereny zamieszkałe przez cywilów, dokonywały aresztowań, wymuszeń, gwałtów czy zabójstw. Zmusiły też ludność do uchodźstwa.

Pomocne mogą się okazać:

- Roczny raport Amnesty International, https://amnesty.org.pl/ai_reports/raport-roczny-201617/
- Film *Ostatni w Aleppo*, reż. Feras Fayyad (2017)

3

3) Ludobójstwo w Rwandzie

Do ludobójstwa w Rwandzie doszło w 1994 r. Rozpoczęło się ono zestrzele- niem prezydenckiego samolotu, na którego pokładzie znajdowali się przedsta- wiciele Rwandy i Burundi. Chwilę potem doszło do masowych mordów doko- nywanych na Tutsi (ludność ta stanowiła wówczas około 14% populacji) przez Hutu (dominującą grupę etniczną – około 85% ludności). Konflikt wynikał z napięć społecznych, procesów dekolonizacyjnych, walki o władzę, a także przeludnienia kraju i kryzysu gospodarczego. Skala ludobójstwa – przyjmuje się, że w ciągu około 100 dni wymordowano od 800 tys. do 1 mln 71 tys. osób – związana była ponadto z niedostateczną reakcją społeczności między- narodowej, przede wszystkim z brakiem wyraźnej interwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Pomocne mogą się okazać strony:

- Ludobójstwo w Rwandzie, <http://www.unic.un.org.pl/rwanda/>
- Rwanda Genocide, <http://www.un.org/en/preventgenocide/rwanda/>

Podstawa programowa

Wiedza o społeczeństwie, uczeń/uczennica:

- wykorzystuje swą wiedzę do interpretacji wydarzeń życia społecznego, w tym politycznego;
- analizuje kwestię godności ludzkiej i przedstawia prawa, które mu przysłu- gują, oraz mechanizmy ich dochodzenia;
- wykorzystuje swą wiedzę do rozumienia zjawisk społeczno-politycznych, także w perspektywie globalnej i ze wskazaniem na globalne współzależ- ności.

Filozofia, uczeń/uczennica:

- rozwija krytyczne myślenie i sprawność logiczną poprzez analizę wybranych pytań i argumentów filozoficznych;
- stawia pytania światopoglądowe (w tym moralne) i poszukuje odpowiedzi na nie z wykorzystaniem wiedzy filozoficznej.

Etyka, uczeń/uczennica:

- tworzy wypowiedzi o moralności oraz z akcentem na poprawność uzasadnień;
- poszerza wiedzę o etyce.

Cele operacyjne

Uczeń/uczennica:

- wie, czym było getto i jak funkcjonowało w czasie II wojny światowej;
- wie, czym było i w jaki sposób funkcjonowało Archiwum Ringelbluma;
- potrafi podjąć refleksje na temat postaw społeczeństw(a) wobec dramatu Żydów w getcie;
- potrafi dostrzec wybiórczy obieg informacji i małą ich sprawczość;
- buduje i wyraża krytyczny namysł nad współczesnymi konfliktami;
- zna mechanizmy tworzenia wykluczeń i rozumie zasady ich nadbudowywania, eskalacji.

Przebieg zajęć

Ćwiczenie 1

Czas	30 minut
Metoda i forma	analiza i interpretacja źródła; praca z aplikacją; pogadanka
Pomoce	wydrukowane fragmenty dzienników z getta warszawskiego (załącznik 1); telefony komórkowe/tablety/komputery, strona Mentimeter https://www.mentimeter.com/ ; <i>Niedokończony film</i> , reż. Yael Hersonski, https://ninateka.pl/film/niedokonczoney-film-yael-hersonski

Zaproś uczniów do sali, w której na ścianach są rozwieszony plakaty z fragmentami dzienników z getta warszawskiego (załącznik 1). Poinformuj

zebranych, że dziś wcielą się w postaci dokonujące analizy dokumentów z getta za pomocą programu Mentimeter (<https://www.mentimeter.com/>) – ich zadaniem będzie zapoznanie się z treściami widniejącymi na wydrukach oraz wypisanie słów kluczowych, haseł tematycznych charakteryzujących poszczególne fragmenty zgodnie z **instrukcją**:

1. Zapoznaj się z treściami widniejącymi na wydrukowanych dokumentach.
2. Zastanów się, jakie tematy zostały poruszone w poszczególnych dokumentach.
3. Wypisz słowa kluczowe/hasła tematyczne z poszczególnych dokumentów.

5

Upewnij się, że materiały są zrozumiałe i/lub omów ich treść, aby podać bądź zweryfikować wiedzę historyczną. Należy także wyczulić uczniów na zjawisko manipulacji dokonywanej za pomocą przekazu filmowego i fotograficznego w kontekście antysemickiej propagandy III Rzeszy i wraz z uczniami ustalić, co w tych fragmentach dzienników jest manipulacją, z jakiej przyczyny, co na to wskazuje. Ważne, aby uczniowie przystąpili do analizy materiałów ze świadomością niezwykle trudnej sytuacji panującej w getcie w maju 1942 r., czyli tuż przed wielką akcją likwidacyjną.

W Mentimetrze darmowe są trzy pytania testowe; w tym wypadku ćwiczenie obejmuje jedną chmurę. Działanie na stronie Mentimetr przygotuj przed lekcją. Możesz skorzystać także z wersji alternatywnej – przykleić tagi na flipcharcie przyczepionym do ściany/tablicy.

W ten sposób stworzona zostanie chmura tagów reprezentująca zagadnienia odnoszące się np. do zawłości informacyjnych, podwójnych narracji, braku porozumienia, oczekiwania na pomoc, fałszywych informacji, potrzeby wsparcia, roli materiałów archiwalnych, źródeł informacji, filmu jako propagandy, roli osób jako archiwum. Zgodnie ze współczesnym językiem hashtagów odpowiedzi te mogą mieć prostszą formę czy konstrukcję.

Przed przystąpieniem do analizy zebranego w ten sposób materiału zainicjuj wstępną rozmowę na temat dokumentów, zadając pytania, np.:

Co czujecie po zobaczeniu wystawy?

Co wywarło na Was wrażenie, wzbudziło w Was zdziwienie?

Czego tematycznie dotyczyły dokumenty?

Jakie informacje szczególnie zostały przez Was zapamiętane?

Jaki tytuł mógłby zostać nadany tej wystawie ze względu na prezentowane treści?

Następnie wyświetl na tablicy zbiorczą chmurę tagów, która stanie się przyczynkiem do rozmowy na temat wagi prawdziwości informacji w sytuacji wojny, uwzględniając przede wszystkim perspektywę osób doświadczających przemocy. W tym miejscu możesz zadać pytania typu:

Dlaczego w czasie wojny manipulacja informacją ma takie znaczenie?

Czy informacje mogą być postrzegane jako broń?

6

Co mogą zyskać ci, którzy rozpowszechniają nieprawdziwe informacje?

Ten punkt rozmowy łączy się w dogodnym momencie z wprowadzeniem informacji o działalności Oneg Szabat, czyli tajnej organizacji utworzonej przez Emanuela Ringelbluma w getcie warszawskim w celu dokumentowania losów Żydów pod okupacją niemiecką. Służyć temu mogą pytania, np.:

W jakim celu zbierano materiały dotyczące życia w getcie?

Co to działanie dawało mieszkańcom, mieszkankom getta?

Wskaż, że jednym z członków Oneg Szabat był Dawid Graber, rówieśnik uczniów i uczennic, dziewiętnastoletni Żyd, którego testament we fragmentach mogli przeczytać na wydrukach. W tym miejscu warto porozmawiać o indywidualnych potrzebach i motywacjach tego młodego człowieka w chwili zagrożenia oraz jego skupieniu się na konieczności dokumentowania doświadczenia wspólnoty (m.in. można zastanowić się nad płynnością roli osoby doświadczającej przemocy i będącej zarazem świadkiem wydarzeń).

Ostatni etap ćwiczenia powinien stanowić namysł nad częściową paralełą między Dawidem Graberem jako świadkiem wydarzeń wojennych a postawami współczesnych młodych ludzi – pomóc w tym może pytanie o aktualne konflikty zbrojne i poziom (nie)reakcji społecznej, np.:

Czy dla naszej wrażliwości jako świadków ma znaczenie, czy konflikt dzieje się blisko, czy daleko? Uzasadnijcie.

Czy potraficie wskazać przykłady trudnych, konfliktowych sytuacji dziejących się blisko nas?

Czy bliskość konfliktu obliguje do reakcji? Uzasadnijcie.

Możliwe odpowiedzi/głosy podczas rozmowy/dyskusji to m.in. wskazanie na konflikt w Syrii, np. losy mieszkańców Aleppo; wydarzenia w Rwandzie czy byłej Jugosławii.

Ćwiczenie 2

Czas	20 minut
Metoda i forma	praca w grupie; metoda JIGSAW (układanka)
Pomoce	kartki z tekstem artykułu Jacka Leociaka o Aleppo (załącznik 2); koperty z pociętymi paskami informacyjnymi (załącznik 3); kartki i pisaki do zapisania wniosków; woreczek z różnokolorowymi koralikami

7

Podziel uczniów na grupy czteroosobowe i wręcz im do przeczytania cały tekst Jacka Leociaka dotyczący Aleppo; najlepiej, by każda z osób otrzymała jedną kartkę zadrukowaną z obu stron tekstem. Następnie w kopertach rozdaj poszczególnym grupom pocięte hasła odnoszące się do Aleppo oraz powstania w getcie warszawskim i poproś o przyporządkowanie informacji do każdego z miejsc.

Inne wersje (zależne od grupy i/ lub zaplanowanego czasu):

- w obrębie grupy każda osoba otrzymuje po jednej, innej stronie tekstu Leociaka i dzieli się zdobytymi w ten sposób informacjami z pozostałymi członkami, członkiniami,
- uczniowie zapoznali się z całością wskazanego tekstu już w domu.

Przykładowe rozwiązanie

Powstanie w getcie warszawskim	Aleppo
XX wiek	XXI wiek
historia miasta sięga XII wieku	miasto powstało 3500 lat temu
dawniej	dziś
niewidoczność – ukrycie zbrodni	widoczność
wirtualny obraz z filmu Polańskiego pt. <i>Pianista</i>	bezpośrednie relacje w nowej technologii
zdjęcia amatorów, nazistów	zdjęcia profesjonalistów, dziennikarzy
zdjęcia, materiały jako jedyne trwałe świadectwo	zdjęcia, materiały o chwilowej żywotności, ulotne

Po przedyskutowaniu zaproponowanych rozwiązań poproś poszczególne grupy o dokonanie kłamry we wnioskowaniu i wskazanie podobieństw między sytuacją (osób z) powstania w getcie warszawskim a Aleppo i zapisanie ich na kartkach.

Przykładowe rozwiązanie

Powstanie w getcie warszawskim vs. Aleppo:

- w obu przypadkach giną głównie „starczy i dzieci”,
- brak reakcji politycznej wstrzymującej zbrodnicze działania,
- bierność opinii publicznej,
- samotność ginących,
- uwspółcześnienie sposobu przekazu nie wpływa na zmianę oceny sytuacji ginących.

8

Ważne, by w tym miejscu dać uczniom i uczennicom czas na domknięcie argumentacji w swoim wnioskowaniu oraz/lub dostrzeżenie (powtarzalności) mechanizmów prowadzących do wykluczenia i obojętności. W uszczegółowieniu wnioskowania pomoże uważne i dokładne zapoznanie się z tekstem.

Ćwiczenie 3

Czas

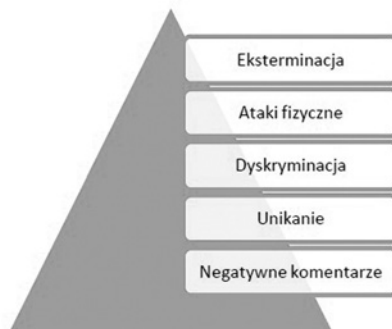
25 minut

Metoda i forma

pogadanka; praca indywidualna; praca z filmem

Pomoce

komputer, rzutnik, slajd z tzw. piramidą nienawiści Gordona Allporta, <https://rownosc.info/dictionary/ksenofobia/>

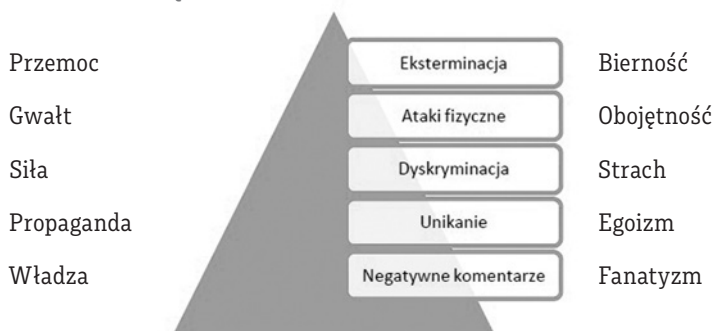


Zbierz wnioski z ostatniego ćwiczenia (np. w formie ustnej) i poproś uczniów, by przyjrzeni się zagładzie Żydów z dzisiejszej perspektywy. W tym celu odnieś się do omówienia wyświetlonej na slajdzie tzw. piramidy nienawiści Gordona Allporta, czyli pięciostopniowej skali uprzedzeń pokazującej eskalację zachowań ksenofobicznych – mechanizm wykluczenia, napiętnowania, separowania, izolacji, marginalizacji, gettoizacji, prześladowań, eksterminacji.

Następnie poproś osoby uczestniczące o uzupełnienie schematu słowami wywiedzionymi z tekstu Jacka Leociaka w taki sposób, by stworzyły one dwa zbiory kategorii. Jeśli istnieje umotywowana potrzeba, słowa można umieścić w różnych miejscach piramidy, ważne, by procesowi towarzyszyła konkretna argumentacja. Wskazane słowa to: *przemoc, strach, bierność, siła, egoizm, władza, fanatyzm, obojętność, propaganda, gwałt*. Nałóż uczniowskie propozycje na slajd z piramidą. W tym celu narysuj na tablicy piramidę wystarczająco dużą, by na poszczególnych poziomach zmieściły się dodatkowe słowa. Jeśli korzystasz z prezentacji multimedialnej, tzw. piramidę nienawiści wyświetl na projektorze, a uczniowie dopiszą pojęcia bezpośrednio na komputerze.

9

Przykładowe rozwiązanie



Zwróć uwagę na najniższy poziom piramidy, będący jednocześnie jej podstawą, bez której nie może istnieć, czyli „negatywne komentarze”. Zadaż pytania odnoszące się do tekstu Leociaka, a także wiedzy ogólnej:

Jakie elementy językowe służyły dehumanizacji Żydów w okresie II wojny światowej?

Jakie są stosowane również współcześnie w narracji o uchodźcach?

Rozmowa z uczniami powinna odnosić się do metaforyki medycznej umniejszającej człowieczeństwo i godność grup marginalizowanych. Podsumowaniem wypowiedzi niech będzie końcowe uzupełnienie slajdu, można też wprowadzić tu pojęcie mowy nienawiści (zob. Słowniczek).

metaforyka medyczna, sanitarno-epidemiologiczna
i parazytologiczna (pasożytnicza) –
mowa nienawiści

=

mechanizm przechodzenia od słów do czynów

Ćwiczenie 4

Czas	15 minut
Metoda i forma	praca indywidualna; praca z filmem
Pomoce	projektor, komputer, film z USC Shoah Foundation, http://sfi.usc.edu/ourwork/rwanda (pierwszy film w okienku filmowym) lub https://sfi.usc.edu/content/not-everyone-obeyed , kartki samoprzylepne w trzech kolorach

10

Odnieś się do początkowych wskazań uczniów, gdy podawali przykłady współczesnych konfliktów zbrojnych, których jesteśmy świadkami. Powtórz informacje o Aleppo oraz rozszerz treści dotyczące Rwandy. Następnie wyświetl krótki film pokazujący możliwość przyjaznych zachowań między reprezentantami pozornie wrogich grup (tu: kobiet z Tutsi i Hutu).

Informacje o filmie:

Tytuł oryginalny: *Not Everyone Obeyed*

Tłumaczenie tytułu: „Nie wszyscy są posłuszni”

Język filmu: angielski (tłumaczenie na język polski znajduje się w materiałach do lekcji – można je wydrukować i rozdać uczniom - załącznik nr 4).

Czas: 5'04”.

Ostatnim elementem zajęć będzie próba ustosunkowania się do tezy postawionej przez Jacka Leociaka w artykule *Świat był ślepy przed Holokaustem, podczas Holokaustu i po nim nadal jest ślepy*. Osoby uczestniczące wybierają jeden z trzech kolorów kartek (niebieska: zgadzam się z Leociakiem; czerwona: nie zgadzam się z Leociakiem; zielona: częściowo zgadzam się z Leociakiem) i zapisują na niej uzasadnienie swojego wyboru, następnie nakleją swoją odpowiedź na tablicy. Zakończeniem może być pogrupowanie i odczytanie propozycji przez Ciebie; skomentowanie jedynie liczby kartek w poszczególnych kolorach; samodzielne odczytanie przez uczniów zapisów i pozostawienie im ich autorefleksji.

Opcje dodatkowe

Napisanie eseju na temat „Świat był ślepy przed Holokaustem, podczas Holokaustu i po nim nadal jest ślepy” lub na bazie zebranych danych z kolorowych kartek.

Materiały

- załączniki do pobrania ze strony www.szkoledialogu.org.pl/archiwumringelbluma
- materiały pomocnicze:
 - ↳ *Getto warszawskie*, dostępne online: <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/getto-warszawskie>,
 - ↳ Leociak J., *Jacek Leociak o Aleppo. Jak miasto, które ma ponad 3500 lat, przypomina dziś powstańczą Warszawę? Z cyklu tekstów poświęconych konfliktowi w Syrii*, dostępne online: <http://mediumpubliczne.pl/2016/12/jacek-leociak-o-aleppo-jak-miasto-ktore-ma-ponad-3500-lat-przypomina-dzis-powstancza-warszawa-cyklu-tekstow-poswieconych-konfliktowi-syrii/>,
 - ↳ *Not Everyone Obeyed* (film), dostępny online: <http://sfi.usc.edu/ourwork/rwanda>,
 - ↳ *Niedokończony film*, reż. Yael Hersonski, dostępny online: <https://ninateka.pl/film/niedokonczoney-film-yael-hersonski>,
 - ↳ *Piramida nienawiści*, dostępna online: <https://rownosc.info/dictionary/ksenofobia/>

11

Słowniczek

Mowa nienawiści (ang. *hate speech*) – określenie różnych typów negatywnych emocjonalnych wypowiedzi wymierzonych przeciwko grupom lub jednostkom ze względu na domniamaną lub faktyczną przynależność do grupy, powstających na bazie uprzedzeń. Opis grup jako gorszych i niepełnowartościowych może zarówno przyzywać na przemoc i zachęcać do niej, jak i usprawiedliwiać jej stosowanie. Więcej informacji na: <https://rownosc.info/dictionary/ksenofobia/>.

Piramida nienawiści – stworzona w latach 50. XX w. przez Gordona Allporta pięciostopniowa skala uprzedzeń pokazująca eskalację zachowań ksenofobicznych, czyli wyrażających niechęć do obcych, innych.

Czytelnia

Djuliman E., Hjorth L., *Buduj mosty, nie mury. 97 ćwiczeń z zakresu praw człowieka, zrozumienia interkulturowego i rozwiązywania konfliktów*, Warszawa 2017.

Nie Obcy. 21 opowieści, żeby się nie bać. Polscy pisarze dla uchodźców, red. P. Goźliński, Warszawa 2015.

Pamięć, etyka i historia. Anglo-amerykańska teoria historiografii lat dziewięćdziesiątych, red. E. Domańska, Poznań 2006.

Równość Info, dostępne online: <https://rownosc.info/>.

Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki, red. E. Domańska, Poznań 2010.

Wybór źródeł do nauczania o Zagładzie Żydów, oprac. A. Skibińska, R. Szuchta, Warszawa 2010.

12

Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawienia, red. P. Czaplinski, E. Domańska, Poznań 2009.

Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holokaustu, red. L.S. Newman, R. Erber, Warszawa 2009.

10 XI [1942 r.]

Refleksje

Dziś nie ma jeszcze żadnej prasy, szeroko jednak omawiane jest przemówienie Hitlera. Hitler miał ponoć dużo mówić o Żydach. Żydzi mają być winni również ofensywie w Afryce. Jak podaje „Kurier Warszawski” z 9 X [1942 r.], w „Paris-Soir” opublikowano artykuł, w którym napisano, że angielscy i amerykańscy Żydzi są winni nowej ofensywie afrykańskiej.

Dziś getto znów przeżywa bolesny dzień. Z szopów „Többensa” i „Hoffmanna” zabierają ludzi. Mówi się, że zabierają fachowców do Lublina (krawców). Do nas na Gęsią dochodzą wiadomości, że ulicą Zamenhofa prowadzono grupę kobiet i dzieci. Dokąd – na razie nie wiadomo. Nastrój jest bardzo przygnębiający.

10 XI [1942 r.]

Wczoraj przy Żelaznej 103 „Befehlstelle” zażądało od Gminy 15 ciężarówek. Ma to mieć związek z akcją w firmie „Hoffmann” przy ul. Nowolipki 52–54.

W sumie podaje się, że zażądano 2000 krawców.

Dziennik Jechiela Górnego, w: Archiwum Ringelbluma: Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy, t. 23, Dzienniki z getta warszawskiego, oprac. K. Person, Z. Trębacz, M. Trębacz, tłum. S. Arm, A. Bańkowska, A. Geller, Warszawa 2015, s. 328.

8 XII [1942 r.]

Kaczki

Rozniosła się pogłoska, że wszyscy żyjący jeszcze w Europie Żydzi zostaną obywatelami amerykańskimi.

O 12 w p[ołudnie] Żydzi przynieśli świeżą kaczkę. Włochy miały się rzekomo zwrócić do rządu brytyjskiego z prośbą o zawarcie separatystycznego pokoju. Żydzi w swojej fantazji zaszli tak daleko, że dodali, iż warunki zawarcia pokoju zostaną ogłoszone w piątek 11 XII [1942 r.]

Dziennik Jechiela Górnego, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 339.

20 XII [1942 r.]

Dzisiejszy dzień minął pod znakiem dobrych wiadomości:

- 1) Żydzi dużo mówili o desancie statków angielskich i amerykańskich w Trypolisie.
- 2) Rozniosła się pogłoska, że getta w Krakowie i Lwowie zostały otwarte. Żydzi nie noszą tam już opasek. W kręgach gminnych w Warszawie mówi się, iż również w Warszawie do tego dojdzie. Żydowska fantazja poszła jeszcze dalej. Mianowicie, że Żydzi mają mieć pozwolenie na wychodzenie na aryjską stronę przez 3 godziny dziennie.

Tymczasem wczoraj była straszna wacha, która wszystko zabierała, nawet rozbiierała kobiety prawie do naga.

Dziennik Jechiela Górnego, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 340.

Od kilku dni okupant kręci i montuje film propagandowy o życiu Żydów w getcie. Co tu się szykuje, trudno stwierdzić, w każdym razie reżyser i autor wpadli na dziki pomysł i cała historia jest rozmaicie komentowana. Z jednej strony, ludzie nie rozumieją, jak oni w takim poważnym momencie, kiedy w Kerczu i Charkowie leje się rzeka krwi, mogą mieć głowę do tego, żeby kręcić akurat żydowskie filmowe horrory. Z drugiej strony, ludzie wysuwają przypuszczenie, że ten film nic dobrego nam nie przyniesie. Czemu się dziwić? W oknach wystawowych [...] ciasta, wyborne pieczywa i inna pyszna żywność. Lokale i ogródki afiszują się, a nasze kobiety rażą w oczy makijażem, eleganckimi strojami i wyzywającymi postawami. Tego naturalnie okupant nie może znieść. To daje mu podstawę do dalszych [...] i upokorzeń.

Na temat tego kręcenia filmów krążą rozmaite wersje. Fantazja pracuje nieco zbyt [...], razem tworzy się koszmarny obraz. Ludzie opowiadają o kręceniu filmu w Gminie. Złapano na ulicy Żydów z brodami, posadzono ich w sali posiedzeń przy Grzybowskiej pod przewodnictwem Czerniakowa i zorganizowano posiedzenie Judenratu. Żydzi musieli zachowywać się jak szaleńcy, Czerniaków również, musiał sam z siebie robić pośmiewisko, a kamery wszystko kręciły...

Na ulicach złapali Żydów z brodami i eleganckie młode kobiety. Zaprowadzili ich do publicznej łaźni przy Dzielnej, kazali rozebrać się do naga, ustawili w parach w różnych drastycznych pozycjach i kazali tańczyć. Jeden Żyd, który nie chciał tańczyć, zmarł śmiercią męczennika. Tak opowiadają.

Dziennik Sz. Szajnkintera, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 352.

Przyjechali na Gęsią filmować dom modlitwy w trakcie trwania modłów. Jeden z modlących się, starszy człowiek, podszedł do szefa „artystów” i zapytał go, jak się nazywa... Ten odpowiedział mu: „Po co ci to wiedzieć?”. „Chciałbym odprawić modły za pańskie zdrowie” – padła przygotowana wcześniej odpowiedź. Szef zmieszał się i wszyscy sobie poszli... Tak opowiadają.

W popularnej knajpie Szulca na rogu Nowolipek i Karmelickiej, gdzie przed wojną było gniazdo „miłego towarzystwa”, również przyszli filmować. Zawołali ludzi z ulicy, posadzili przy stolikach, kazali zamawiać to, co najlepsze i filmowali... Potem ustawili [8] przed wejściem szeregi z obdartych włóczęgów, a gruby, elegancko ubrany Żyd z cygarem wetkniętym w usta musiał przejść przez ten szpaler i... płuć na nich.

Fotografowali... obrzezanie, inscenizowano piątkowy wieczór. Jeszcze wiele różnych wersji i wariantów podawano z ust do ust. Teraz filmują w „Adasiu”. Wcześniej byli w „Sztuce”, „lepszym” lokalu przy Lesznie 2, i na nowiuteńkiej, luksusowo urządzonej plaży na ruinach Leszna 26. Wszędzie filmowali. Wszędzie łążą z żydowskimi zdrajcami i denuncjatorami wyświadczającymi im przysługi...

Po co oni to robią? Dla kogo? Nikt tego nie wie. Czuje się jednak, że nie wyniknie z tego nic dobrego. Ludzie pytają tylko, dlaczego nie filmują „wylotu” na rogu Karmelickiej i Leszna, gdzie wczoraj żandarm roztrzaskał karabinem głowę 10-letniego żydowskiego chłopca, który przebiegał z 3 czy 5 kilogramami kartofli. Dlaczego nie filmują Pawiaka, skąd niosą się bez przerwy odgłosy strzałów, albo ulicy Więziennej, gdzie łapią na Pawiak przechodzących Żydów i zadają im barbarzyńskie, potworne (naprawdę) cierpienia? Dlaczego nie filmują samochodu, który często jeździ Karmelicką i zabija niewinnych przechodniów? Dlaczego nie filmują muru przed Żelazną Bramą, gdzie potwór każdego dnia strzela do Żydów już na śniadanie i szczyci się, że jest najlepszym strzelcem ze wszystkich niemieckich pilotów? Zastrzelił już 171 Żydów. Dlaczego nie filmują policjantów, którzy chodzą ulicą i biją, kopią żydowskich przechodniów?

Dlaczego? W tym jednym słowie ucieleśnia się krzyk rozpaczycy dziesiątków tysięcy [...], zakrzepłej krwi, ponadludzkiego cierpienia i bólu, głodu i nędzy. Dlaczego i po co? [...] tymczasem nie ma. Również film, który teraz jest kręcony i montowany, nie da żadnej odpowiedzi na te pytania.

Bardzo sensacyjna wiadomość dotarła dziś do getta: wczoraj, w piątek, o godzinie piątej nad ranem londyńskie radio nadało specjalną audycję dotyczącą zniknięcia Żydów na terenach polskich i rosyjskich. Podano nazwy miast (takich jak Wilno, Równe, Hancewicze i wiele innych) z cyframi, które dochodzą do dziesiątek tysięcy ofiar. Audycja została zakończona wezwaniem do społeczeństwa żydowskiego [...] i głęboką wiarą, iż moment wybawienia i zemsty jest już blisko. Oznacza to, że w końcu nasze straszliwe cierpienia i bóle, a także [informacje] o naszych niezliczonych ofiarach dotarły do szerszej opinii publicznej na świecie! Czy możemy mieć nadzieję, że nasza sytuacja trochę się teraz zmieni na lepsze? Zostaną zatrzymane rzezie i wysyłanie tysięcy naszych braci i sióstr „w nieznanym kierunku”? Może... Chociaż nie jest to zbyt prawdopodobne. Możliwe również, że to także mieć [...] wpływ, ale tak czy inaczej jesteśmy tymczasem zabawką w rękach morderców!

Dziennik Eliasza Gutkowskiego, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 366.

Jak ciężki, ołowiany ciężar uciska serce i umysł los naszych najlepszych, najdroższych, poświęcających się dzieci. Wy, kochane, promieniejące dusze, które ryzykujecie swoje życie w każdej minucie i sekundzie, myśląc jedynie o tym, w jaki sposób przyjść z pomocą naszym braciom i siostram tępionym bezlitosną łapą przez hitlerowskich morderców we wszystkich naszych wspólnotach od brzegów morza fińskiego do Bułgarii i od Niemiec po Smoleńsk i Krym. I jeżeli nie możecie tego uczynić – uratować dręczonych i mordowanych – przynieście chociaż pozdrowienie, ostatnie słowo [wypowiedziane] przed śmiercią przez naszych męczenników oraz opisanie ich trosk i tortur. Ale wy również wpadacie w łapy morderców. I kiedy nadchodzi taka potworna wiadomość, wtedy nasza straszliwa sytuacja staje się jeszcze cięższa, bardziej gorzka, bo trudno nam pogodzić się z faktem, że wy, nasi „mili przyjaciele, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni”, znajdujecie się w dyspozycji ludzi-bestii. Pisząc te słowa, znajduję się pod silnym wpływem wiadomości o was, kochane, drogie dusze!

Dziennik Eliasza Gutkowskiego, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 368.

Charakterystyczne dla ciężkiego nastroju i niepokoju, który opanował ostatnio szerokie kręgi warszawskich Żydów, są rozmowy kupców na Nalewkach. W sobotę przyszło mi rozmawiać z pewnym Żydem, znajomym fabrykantem pracującym dla Niemców [...] i na własny rachunek: „Jesteśmy już zgubieni. Niemcy już z nami zrobią koniec i dlatego nie mamy już po co robić interesów [...] , pozostaje tylko jedna rzecz. Dobrze jeść, czerpać z życia i ze świata, dopóki można. Ten sam człowiek przekazał mi również treść z listu, który sam przeczytał i który został wysłany do Warszawy przez Żyda mieszkającego, jak on sam się wyraził, w domu z oknami wychodzącymi na obóz żydowski pod Lublinem. Obóz jest bardzo duży. Może pomieścić 150 tysięcy ludzi. Tymczasem jest tam ok. 60 tysięcy Żydów. Każdego dnia przywozi się tam grupami wielu Żydów, ale ich liczba jakoś nie wzrasta. Mówi się, że o ile wzrośnie liczba dzięki przybywającym Żydom, tylu miejscowych Żydów zostaje zamordowanych. Potem pisze on, iż jest im tam znane, że coś straszliwego szykuje się również dla nas, tu, w Warszawie.

Dziennik Eliasza Gutkowskiego, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 369.

W kwestii najbliższej przyszłości w getcie istnieją dwie tezy. Pierwsza: szykuje się pogrom i wysiedlenie. Nastąpi to, oczywiście, bardzo szybko. Druga, mniej powszechna: nie dojdzie do rzezi (nie wyklucza to jednak permanentnej „cichej akcji” z pojedynczymi albo nawet dziesiątkami ofiar w przeciągu nocy), ponieważ Niemcy muszą mieć nas, naszą pracę i nasze usługi dostarczania różnych produktów dla wojska – i ci właśnie [zwolennicy tej tezy] uważają, że bez najmniejszej wątpliwości sianie paniki przynosi szkody żydowskiemu społeczeństwu. Nawiasem mówiąc, oni właśnie twierdzą, iż podobno z kręgów Gminy dowiedziano się, że jeśli dzikie pogłoski nie ustaną, to Gmina będzie musiała, zgodnie z rozkazem władzy, wydać drakońskie dyrektywy przeciwko roznosicielom plotek.

Dziennik Eliasza Gutkowskiego, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 376.

Nie chcę podziękowań. Wystarczy mi, jeśli przyszłe pokolenia będą pamiętać o naszych czasach, jeśli w wolnym, socjalistycznym świecie będą wspomniane nasze cierpienia, ból i to, że w czasie upadku znaleźli się ludzie, którzy mieli odwagę wykonywać taką robotę. Nie dla podziękowań czuwaliśmy nocami. Ja z Grzywaczem, pod czujnym okiem i z pomocą tow. Lichtensztajna, z wielkim zapalem kopaliśmy doły na pudła z dokumentami. Z jaką radością przyjmowaliśmy każdy nowy materiał...

Czuliśmy naszą odpowiedzialność. Nie baliśmy się ryzyka. Zdawaliśmy sobie sprawę, że tworzymy historię. A to jest ważniejsze niż nasze życie. Ta praca była bardzo interesująca. Konspiracja znajdowała się na pierwszym miejscu. Ja z Grzywaczem znaleźliśmy tylko Lichtensztajna i tow. Wassera. Oni z kolei mieli kontakty z innymi. Gdzie zakopujemy skarb, wiedział tylko Wasser, my dwaj i Lichtensztajn. Dalibyśmy się pociąć na kawałki, a nie zdradzilibyśmy tego sekretu.

Mogę powiedzieć z całym przekonaniem, że to był sens, dynamo naszej ówczesnej egzystencji (w pracy partyjnej pojawiały się liczne kryzysy, przerwy i zwyczajne oddalenie). Ta praca nie była przerywana ani na moment. W najtrudniejszych czasach pracowaliśmy z jeszcze większym zapalem.

To, czego nie mogliśmy wykrzyczeć przed światem, zakopaliśmy w ziemi.

Relacja Dawida Grabera, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 384.

Chciałbym dożyć momentu, kiedy będzie można wykopać ten wielki skarb i wykrzyć prawdę. Niech świat się dowie, niech się cieszą ci, którzy nie musieli przez to przechodzić. My czulibyśmy się jak weterani [...] z medalami na sercu. Bylibyśmy ojcami, nauczycielami, którzy [...] przyszłość. Bylibyśmy dziadkami, jak z Mickiewicza, którzy opowiadają dzieciom i wnukom historie zwycięstw, życia i niepowodzeń, w jakich zostałyby wzniesione wszystkie [...].

My jednak raczej nie dożyjemy tego [momentu] i dlatego właśnie piszę mój testament. Niech ten skarb dostanie się w dobre ręce, niech dożyje lepszych czasów, niech zaalarmuje świat o tym, co się stało w 20 wieku.

Życzeniem nas wszystkich jest, aby po opublikowaniu materiały zostały oddane do muzeum Borochowa w wolnej Palestynie. Będziemy wtedy mogli spoczywać w spokoju sumienia.

Teraz możemy spokojnie umrzeć... Wykonaliśmy naszą misję... Niech historia nam wystawi świadectwo.

Dawid Graber, lat 19

Jedna z sąsiednich ulic jest już zablokowana. Nastroje są straszne. Spodziewamy się najgorszego. Spieszmy się. Prawdopodobnie zaraz będziemy zakopywać ostatnią część. Towarzysz Lichtensztajn jest zdenerwowany, Grzywacz trochę się boi. Ja jestem obojętny. Podświadomie czuję, że wyzwolę się od wszystkich nieszczęść.

Do widzenia. Żebyśmy tylko zdążyli zakopać... Nawet w takim czasie o niczym nie zapomnieliśmy... Do ostatniej chwili jesteśmy przy pracy.

Relacja Dawida Grabera, w: Archiwum Ringelbluma..., op. cit., s. 384.

JACEK LEOCIAK

*Jak miasto, które ma ponad 3500 lat, przypomina dziś powstańczą Warszawę?
Z cyklu tekstów poświęconych konfliktowi w Syrii*

Aleppo jest bardzo fotogeniczne. Dziesiątki, setki, tysiące zdjęć i filmów. Niektóre fotografie pojawiają się w serwisach prasowych wszystkich kontynentów. Przede wszystkim dzieci. Kiedy oglądałem film z przelotu drona nad wschodnią częścią Aleppo, przypomniała mi się wirtualna Warszawa zdruzgotana po powstaniu warszawskim, kiedy w wykreowaną przez komputer scenerię zamordowanego miasta wkraczał ocalały bohater „Pianisty” Romana Polańskiego.

W Aleppo nie ma wirtualnych gruzów, nie ma wirtualnych trupów, rannych i krwi. Wszystko jest prawdziwe. Prawdziwe i wirtualne zarazem. Widzimy tylko obrazy, przesuwające się na zakrzywionych ekranach naszych telewizorów, pracujących w najnowocześniejszej technologii Quantum Dot Display, zapewniającej pełną gamę bogatych i naturalnych barw.

Producenci zapraszają nas, byśmy tą gamą barw „otoczyli swoje zmysły” i „zanurzyli się w akcji”. Więc „zanurzamy się w akcji” i wędrujemy oczami po zakrzywionym ekranie, który daje doskonałe złudzenie rzeczywistości. Zastępuje ją. To, na co patrzymy, jest straszne, ale przecież mamy pilota i 666 kanałów (a może więcej). Jesteśmy bezpieczni.

Aleppo jest codziennie w naszych domach. Widzimy, słyszymy, a nawet – technologia Quantum Dot Display jest genialna – czujemy. Ten smród wojny: trupi odór, dym, gnijące śmieci, niemcy ludzie. I pył, wszędzie pełno siwego pyłu. Chrzęści w ustach. Nie wiem, co dzieje się w odległej 20 km od mojego domu Górze Kalwarii, ale wiem, ile dzieci z Aleppo straciło ręce, nogi, życie. I wszystko widzę. Bezkarne.

Aleppo jest teatrem zbrodni i śmierci naszych czasów – nieustannego monitoringu, nieustannej obserwacji wszystkich i wszystkiego. Aleppo zdaje się być w centrum monstrualnego, zglobalizowanego Panoptikonu: widzimy wszystko! Dawniej trzeba było dotrzeć do miejsca zbrodni, zdobyć czy raczej wydrzeć świadectwo i przynieść je światu. Zawsze było to skrajnie niebezpieczne, bardzo często niemożliwe: albo tereny niedostępne, albo mury za wysokie, albo druty kolczaste pod napięciem. Więc zbrodnia i śmierć były (najczęściej) zakryte. Teraz kurtyna jest odsłonięta, reflektory skierowane na scenę, bariera odległości przestała istnieć. Dawniej zło kryło się w cieniu, nie chciało świadków, nie zносиło aparatów fotograficznych i kamer. Niemieckie władze wojskowe na różnych szczeblach dowodzenia wielokrotnie wydawały zakazy fotografowania masowych egzekucji. A przecież mamy sporo amatorskich zdjęć zabijania w bliskich i dalekich planach, mniej lub bardziej wyraźnych. Są na nich ci, którzy zabijają i ci, którzy są zabijani. Takie zdjęcia-trofea mordercy wysyłali pocztą do swych rodzin w Trzeciej Rzeszy z inskrypcjami o tym, jaką to ciężką pracę wykonują dla dobra ojczyzny i szczęścia ludzkości. Takie zdjęcia-trofea robione przez członków Einsatzgruppen na Wschodzie sprzedają teraz ich właściciele (spadkobiercy) na aukcjach internetowych za niezłe pieniądze. Aleppo psuje rynek. Fotoamatorów zastąpili profesjonaliści. Makabrycznych zdjęć stamtąd jest masa, zalewają internet, jest ich za dużo, by miały większą wartość. Żyją jak motyle – krótko, ale intensywnie. Następnego dnia będą nowe, lepsze, bardziej przerażające...

Aleppo jest koszmarem nie tylko z powodu tego, co się tam dzieje, a co bardzo dokładnie obserwujemy z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Koszmarne jest to, że nie możemy pojąć, dlaczego tak się dzieje. I nic na to nie możemy poradzić. Koszmarne jest bezsilność, bezradność, niemoc. Niemoc nasza – moja i twoja – bo coś możemy zrobić? To dewastujące uczucie, choć możemy mu się, każdy na swoją miarę, przeciwstawić. Ale niemoc tzw. świata – jest nie do zniesienia.

Analitycy i komentatorzy polityczni tłumaczą mi meandry sytuacji: że USA, że Rosja, Turcja, że spadają syryjskie bomby Assada, bomby francuskie, bomby rosyjskie, że Kurdowie, że ISIS... Rozmowy, konferencje, niewykonywane zawieszenia broni, zrywane rozejmy. Kamery, flesze, bezszelestnie sunące limuzyny z ochroniarzami, wiozące w swych wnętrzach za przyciemnionymi szybami negocjatorów. Politycy w gabinetach, przy stołach konferencyjnych, nienagannie ubrani, odżywieni, z make-upem na twarzach, by światło reflektorów nie odbijało się nieładnie od ich wysokich, myślących czoł. Uściski dłoni. A bomby spadają, domy się wałają, nie ma prądu, nie ma wody, nie ma jedzenia, nie ma lekarstw. I czytam coś, co brzmi jak codzienna liturgia: tylu zabitych, tylu rannych oraz to, że giną „starcy, kobiety i dzieci”, zawsze giną przede wszystkim „starcy, kobiety i dzieci”, jak w każdej rzezi wojennej – najbardziej bezbronni.

*

Wyobrażam sobie serwisy informacyjne BBC, CNN, CBC, Euronews, APTN, DW...: „Kolejne ulice warszawskiego getta stoją w płomieniach. Jak podaje nasz korespondent, we wschodniej części ogrodzonego murami miasta wojska okupacyjne przypuściły wczoraj zmasowany atak na pozycje powstańców z użyciem artylerii, samochodów pancernych oraz bomb burzących i zapalających zrzuconych z nisko lecących samolotów. Ulice Miła, Niska, Wołyńska przestały istnieć. Z płonących domów ludzie wyskakiwali na bruk. Szacuje się, że w płomieniach i pod gruzami zginęły w tych dniach setki ludzi, tysiące odstawiono na pobliski plac przeładunkowy i załadowano do wagonów. Według naszych źródeł w bunkrach pod zwałami gruzu ukrywa się jeszcze ludność cywilna. Widzimy stos trupów na zrujnowanym podwórku jednej z kamienic, podpалony przez szwadrony śmierci”. Zdjęcia z powietrza, wykonane przez drony przelatujące nad płonącym gettem. Zdjęcie kamienicy: z okien wydobywa się dym, mężczyzna – dobrze widoczny na tle białej plamy odłupanego tynku – leci w dół, jest na wysokości drugiego piętra.

Na pasku mogłaby pojawić się informacja BREAKING NEWS. Specjalny korespondent donosi. 19 kwietnia 1943 roku w Hamilton na Bermudach przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zasiedli do rozmów. Celem konferencji było ustalenie sposobów ewakuacji Żydów z terenów objętych działaniami wojennymi oraz umożliwienie ucieczki (czytaj: ocalenia życia) tym, którzy znajdowali się pod okupacją Trzeciej Rzeszy.

Politycy zebrali się akurat w dzień wybuchu powstania w getcie warszawskim. Wiosną 1943 roku większość Żydów znajdujących się na terytorium okupowanej Polski już nie żyła. Właśnie wtedy postawiono pytanie: co zrobić z żydowskimi uchodźcami, którzy już znaleźli się na ziemiach wyzwolonych przez aliantów oraz z tymi, którzy w dalszym ciągu pozostawali na terenach znajdujących się pod panowaniem niemieckim. Słowem: co począć z wąską strużką uchodźców żydowskich oraz z Żydami, którzy znaleźli się w rękach morderców. Obrady trwały do 28 kwietnia. Podstawowym ustaleniem był bark ustaleń. Alianci umówili się, że nie podejmą żadnych działań i zachowają milczenie w tej sprawie. Według Amerykanów akcja ratowania Żydów będzie kolidować z prowadzeniem działań wojennych, zakłóci transporty wojskowe idące na front. Amerykanie nie zgodzili się na przewóz uchodźców za ocean i nie uważali za celowe dokonania zmian w ustawie imigracyjnej, a także

nie chcieli wyasygnować na ten cel żadnych funduszy. Brytyjczycy natomiast uważali, że nie jest konieczne wystosowanie oficjalnego apelu do Niemców, potępiającego zbrodnie na Żydach. Nie jest konieczne.

Londyński „The Observer” skomentował: „Oto w luksusowych hotelach, na plażach luksusowej wyspy na Atlantyku, zebrali się dobrze ubrani dżentelmeni, by zapewniać się nawzajem, że naprawdę niewiele da się zrobić... Przemówienia inauguracyjne szeroko komentowane w naszym kraju, komentowane przy tym z przerażeniem i gniewem. Dowiedzieliśmy się, że sprawa ta przekracza możliwości Anglii i Stanów Zjednoczonych razem wziętych”. Amerykański Komitet Syjonistyczny na łamach „The New York Times” określił konferencję na Bermudach „okrutną kpina” z wcześniejszych obietnic dawanych Żydom amerykańskim oraz tym pozostającym pod niemiecką okupacją.

W dniu zakończenia konferencji na Bermudach, 28 kwietnia 1943 roku, getto warszawskie płonęło żywym ogniem. Jürgen Stroop tego dnia raportował: „Do przeszukania całego getta użyto 10 oddziałów szturmowych. Oddziały te po dokonaniu żmudnej i drobniagowej roboty wykryły znowu dużą liczbę bunkrów, w których Żydzi, jak obecnie stwierdzono, już od połowy ubiegłego roku przygotowywali się do stawiania oporu. Ogółem wydobyto siłą z tych bunkrów 335 Żydów. Poza tą akcją dokonano ataku na gniazdo żydowskiej organizacji wojskowej, znajdujące się na skraju getta. Oprócz schwytanych w dniu wczorajszym bandytów udało się dzisiaj dalszych 10 bandytów zastrzelić, a 9 ująć oraz zdobyć dalszą broń, amunicję i bojowy sprzęt wojskowy. Po południu skierowano ponownie jedną grupę bojową do przeszukanego już bloku domów, który w czasie tej akcji został podpalony. Podobnie jak w dniach poprzednich, tak i dzisiaj na skutek szalejącego pożaru i olbrzymich chmur dymu masowo pojawiali się Żydzi. (...) Dzięki osiągnięciom dnia dzisiejszego łączna liczba ujętych lub zgładzonych Żydów wzrosła do 33 401. W tej liczbie nie zostali uwzględnieni Żydzi spaleni i zgładzeni w bunkrach”.

*

Naziści, a wcześniej bolszewicy, lubowali się w metaforze medycznej, sanitarno-epidemiologicznej i parazytologicznej. Lenin nieśmiało wzywał do „oczyszczenia ziemi rosyjskiej ze wszystkich szkodliwych insektów, z pcheł – oszustów, z pluskiew – bogaczy i tak dalej, i tak dalej” (Nauki Komuny 1908). Później naziści rozwinęli skrzydła. Dla Hitlera Żyd „był pasożytem na ciele innych narodów”, Żydzi „działają jak najgorsze bakterie – zatruwają duszę” (Mein Kampf, 1925). Dla Goebbelsa Żyd „to uniwersalny wróg, niszczyciel cywilizacji, pasożyt narodów...” (na zjeździe w Norymberdze w 1937). W „Der Stürmer” z 1938 roku czytamy o Żydach: „Nie można tolerować tych bakterii, robactwa i zarazy. Czystość i higiena nakazują nam je niszczyć”. Dla Himmlera „Antysemityzm to przecież to samo, co akcja odwszenia. Polowanie na wszy to nie kwestia ideologii, lecz sprawa czystości” (w przemówieniu do wyższych oficerów i dowódców SS – 24 kwietnia 1943).

W Polsce dobrej zmiany obserwujemy długie trwanie tych językowych klisz. KACZYŃSKI JAROSŁAW w październiku 2015 roku na spotkaniu wyborczym w Makowie Mazowieckim kolejny raz odniósł się do tematu uchodźców, którzy nieustannie napływają do Europy. Tym razem zwrócił uwagę na zagrożenia zdrowotne wiążące się z ich pojawieniem się. Powiedział: „Są już przecież objawy pojawienia się chorób bardzo niebezpiecznych i dawno niewidzianych w Europie. Cholera na wyspach greckich, dyzenteria w Wiedniu. Różnego rodzaju pasożyty, pierwotniaki, które nie są groźne w organizmach tych ludzi, a mogą tutaj być groźne. To nie oznacza, żeby kogoś dyskryminować, ale sprawdzić trzeba”. Oto odpowiedź człowieka sprawującego faktyczną władzę

w Polsce na największą po wojnie katastrofę humanitarną w Europie: „choroby bardzo niebezpieczne”; „chole-
ra”; „dyszenteria”; „pasożyty”; „pierwotniaki”. I – „sprawdzić trzeba”. I – nie wpuszczać!

Refleksja nad reakcją świata na dokonującą się zagładę Żydów powinna pomóc zrozumieć korzenie rozgrywa-
jącego się na naszych oczach dramatu uchodźców z ogarniętej szaleńczą i okrutną wojną Syrii. Fundamenta-
lizm religijny, rasizm, ksenofobia i pogarda dla podstawowych wartości, nienawiść do ludzi innego wyznania,
koloru skóry, kultury – ma wspólny mianownik: brutalną przemoc, gwałt, nagą siłę i pogardę dla człowieka.
Fanatyczna nienawiść żywi się naszą biernością i obojętnością, naszych strachem, naszym egoizmem. Jest
tym potężniejsza, im bardziej oddajemy jej pole i wycofujemy się do naszych (jeszcze) bezpiecznych domów.
Ale oni po nas przyjdą. Nie ma wątpliwości. Świat był ślepy przed Holokaustem, podczas Holokaustu i po nim
nadal jest ślepy. Czy wolno nam znów mieć zamknięte oczy? Historia zagłady Żydów, odczytywana z dzisiejszej
perspektywy, ujawnia mechanizm wykluczenia, napiętnowania, separowania, izolacji, prześladowań i ekster-
minacji. Odsłania też ideologiczne fundamenty ówczesnej mowy nienawiści, jakże podobnej do dzisiejszej –
miejscami identycznej.

**Jestem bezsilny patrząc na tragedię mieszkańców Aleppo. Ale mogę wołać tu, w Polsce, gdzie dokonała
się zagłada europejskich Żydów: słowa nie są niewinne! Stygmatyzowanie, wykluczanie, odczłowieczanie,
traktowanie uchodźców tak, jak naziści traktowali Żydów – jako „odpornych nosicieli zarazków epidemii” –
to preludium do czynu. Może przyjsć czas, kiedy słowa, spełniwszy swoje zadanie, nie będą już potrzebne.
T. S. Eliot w „Mordzie w katedrze” ukazuje ten moment – przejścia od słów do czynów. Kiedy rycerze-mor-
dery przyszli zabić arcybiskupa Canterbury Tomasza Becketa, obrzucili go najpierw wyzwiskami, a potem
rozsiekli przed ołtarzem. Wcześniej oznajmili: „Dość słów. Miecz przynosimy – niech miecz zastąpi słowo”.**

Jacek Leociak, *Jak miasto, które ma ponad 3500 lat, przypomina dziś powstańczą Warszawę?* Z cyklu tekstów
poświęconych konfliktowi w Syrii, „Medium Publiczne” z 4.12.2006 [online], [http://mediumpubliczne.pl/2016/12/
jacek-leociak-o-aleppo-jak-miasto-ktore-ma-ponad-3500-lat-przypomina-dzis-powstancza-warszawa-cyklu-tekstow-
poswieconych-konfliktowi-syrii/#](http://mediumpubliczne.pl/2016/12/jacek-leociak-o-aleppo-jak-miasto-ktore-ma-ponad-3500-lat-przypomina-dzis-powstancza-warszawa-cyklu-tekstow-poswieconych-konfliktowi-syrii/#)

zdjęcia profesjonalistów, dziennikarzy

widoczność – epatowanie zbrodnią

historia miasta sięga XII wieku

dziś

zdjęcia, materiały o chwilowej żywotności, ulotne

XX wiek

miasto powstałe 3500 lat temu

dawniej

zdjęcia amatorów, nazistów

niewidoczność – ukrycie zbrodni

wirtualny obraz z filmu Polańskiego pt. „Pianista”

XXI wiek

bezpośrednie relacje w nowej technologii

zdjęcia, materiały jako jedyne trwałe świadectwo

*NOT EVERYONE OBEYED („NIE WSZYSCY SĄ POSŁUSZNI”)***Treść**

Dwie kobiety, które spotkały się w wyniku ludobójstwa w Rwandzie, dzielą się swoimi historiami. Ze względu na kontekst społeczno-polityczny ich życiorysy wykluczały współistnienie – osobiste moralne wybory jednej z nich sprawiły jednak, że ich drogi połączyły się. Kiedy Rwandyjczycy zostali wezwani do zabicia wszystkich Tutsi, niektórzy odmówili. W kraju Hutu znalazły się osoby, które próbowały pomóc i ukryć Tutsi – tysiące z nich zapłaciło życiem. Motywacją do działania była wiara w człowieka i przeświadczenie, iż ważniejszą rzeczą jest chronienie życia niż wypełnianie rozkazów.

Tłumaczenie filmu

Nazywam się Uwamahoro Grace. Urodziłam się w Gisozi. Zostałam wychowana przez moją babcię. Mieliśmy normalne życie, dopóki nie rozpoczęło się ludobójstwo. Ludzie zabijali się, a ja byłam przerażona, że możemy zostać zabici. Nie mogłam nawet jeść. Moja rodzina powiedziała mi: „Musisz jeść”. Odpowiedziałam: „Jak mogę jeść, gdy nasi sąsiedzi są zabijani. Moi przyjaciele, z którymi kiedyś bawiłam się, zostali już zabici”. Powiedziano nam, abyśmy wzięli co tylko możemy i uciekli. Gdy szliśmy ścieżką, usłyszałam umierającą kobietę, powiedziałam do mojej babci «tu jest kobieta jęcząca z bólu». Została zaatakowana, a jej dziecko było w wieku, w którym nadal karmi się piersią. Kobieta została przecięta maczetą na czole, z tyłu głowy, na jednej ręce i nodze. Kiedy dotarłam do kobiety, powiedziała: „proszę, wyświadczyć mi przysługę, a także mojemu dziecku, z Bożą pomocą, oboje możecie przeżyć”. Więc ją zabrałam. Niosłam ją w poplamionym krwią ubraniu po matce. Wtedy ktoś z mojej rodziny powiedział, że „mordercy mogą przyjść po nas, ponieważ masz dziecko Tutsi”. Mówili mi, że „dziecko przyniesie nam nieszczęście”. Powiedziałam: „Nie przejmujemy się, jeśli będę musiała, umrę za to dziecko”.

Nazwaliśmy ją Uwase Vanessa. Zabraliśmy ją. Z czasem inne dzieci powiedziały jej, że nie jesteśmy spokrewnieni. Kiedy była w 3 lub 4 klasie, zapytała mnie o to. Powiedziałam jej, że to prawda. Dla ciebie jestem obojgiem – twoją matką i twoją siostrą.

To było tutaj. Pamiętam tę dziurę. Jej mama? Tak. Jej mama. Jedno, o co chcę cię zapytać; kiedy mnie zobaczyłaś... Kiedy mnie zobaczyłaś, jak wyglądałam? Jakim byłam dzieckiem? Byłaś taka mała. Powiedziałam sobie „ci, którzy zrobili to twojej mamie, jeśli wrócą oni cię zabiją, a nawet, jeśli cię nie zabiją, umrzesz z głodu”. Według ciebie, jak ... Jak wyglądała moja matka? Była jasnoskóra. O jasnej karnacji? Tak. Była jasnoskóra. Sądzę, że wyglądałaś jak twój ojciec. Dlaczego twoja rodzina mnie znienawidziła? Nienawidzili cię, ponieważ stałaś się ciężarem. Powiedzieli mi: „porzuć to dziecko, ona nas zabije”. Ale co zrobiłam źle? Obawiali się, że zostaną zabici, ponieważ jesteście Tutsi, a my jesteśmy Hutu. To tak, jakbyśmy oszukiwali śmierć, oni prawdopodobnie zostaliby zabici w dowolnym momencie z twojego powodu. Kiedy znowu poprosili mnie, żebym cię zostawiła, powiedziałam: „idźcie z przodu i zostawcie mnie w tyle”. „Jeśli będę musiała umrzeć z tym dzieckiem, zrobię to”.

Niech Bóg Cię błogosławi. Nigdy nie będę w stanie ci odpłacić. Bóg pobłogosławił mnie w dniu, w którym cię znalazłam i dalej zapewnia mi błogosławieństwo..

Moim życzeniem dla niej jest, by uzyskiwała dobre oceny w szkole, aby mogła później znaleźć pracę i mieć dobre życie. Dążę do sprawiedliwości dla tych, którzy są uciskani. Będzie to coś (zawód), co wiąże się z życzliwością. Może sędzia lub lekarz.

Byłam tylko dzieckiem. To było jak dziecko wychowujące drugie dziecko. Moje przesłanie dla Ciebie jest takie, byś w swoim życiu dalej czyniła dobro. Cokolwiek robię. Gdziekolwiek się udam, nigdy nie mogę zapomnieć o tobie. Zawsze (będę pamiętać).